VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 87)**
- **KOMISJI USTAWODAWCZEJ (NR 60)**

z dnia 9 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 87)

Komisji Ustawodawczej (nr 60)

9 listopada 2017 r.

Komisje: Spraw Zagranicznych oraz Ustawodawcza, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, kontynuowały:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1385).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Zdzisław Raczyński** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Artur Kucharski**, **Marcin Wójcik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych i Biurze Analiz Sejmowych; **Aleksandra Wolna-Bek** i **Uruszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Ustawodawczej i Spraw Zagranicznych. Porządek dzienny przewiduje kontynuację prac nad projektem ustawy o służbie zagranicznej.

Bardzo serdecznie witam przybyłych gości, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na czele z panem ministrem Janem Dziedziczakiem. Witam panie i panów posłów.

Przypominam, że zakończyliśmy procedowanie projektu ustawy na zmianie nr 5a.

Legislator Urszula Sęk:

Głosowali państwo zmianę nr 5, a w odniesieniu do zmiany nr 5a rozpoczęła się dyskusja i nie było żadnych decyzji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dokładnie tak. Były uwagi Biura Legislacyjnego, które jeszcze nie zostały zgłoszone.

Zgłasza się pan przewodniczący Tyszkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, mamy rozpocząć dzisiejsze posiedzenie od dyskusji na temat przepisu dotyczącego powołania Rady Służby Zagranicznej. W związku z przedłożeniem przez ministra spraw zagranicznych na ręce państwa posłów skierowanego do marszałka Ryszarda Terleckiego pisma, w którym minister spraw zagranicznych jednoznacznie negatywnie opiniuje inicjatywę powołania Rady Służby Zagranicznej oraz negatywnie odnosi się do wielu innych poprawek zawartych w sprawozdaniu podkomisji, zwracam się do pana ministra Dziedziczaka o wypowiedź i przedstawienie stanowiska rządu w kwestii powołania Rady Służby Zagranicznej. Proszę o rozważenie przez przewodniczącego Komisji zarządzenia przerwy we wspólnych obradach Komisji do czasu przedstawienia stanowiska przez prezesa Rady Ministrów.

Jest to bezprecedensowa sytuacja, w której ważna zmiana ustrojowa przy sprzeciwie konstytucyjnego ministra miałaby być dzisiaj procedowana bez poznania stanowiska całej Rady Ministrów. Uważamy, że ranga, na którą powołuje się także minister Wasz-

czykowski, mówiąc o sprzeczności z konstytucją inicjatywy Rady Służby Zagranicznej, powoduje, że powinniśmy dać szansę, aby prezes Rady Ministrów zabrał głos w tej niesłychanie ważnej kwestii.

Dlatego proszę pana ministra o wypowiedź, a pana przewodniczącego o zarządzenie przerwy i zwrócenie się do Prezesa Rady Ministrów o przedstawienie stanowiska w imieniu całej Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam zgłosić wniosek przeciwny – abyśmy nadal procedowali. Negatywne stanowiska ministra spraw zagranicznych w sprawie utworzenia Rady Służby Zagranicznej prezentował w dniu wczorajszym minister Dziedziczak. Jesteśmy tego świadomi. Jesteśmy parlamentarzystami i nie ma żadnego powodu, byśmy nie kontynuowali prac nad ustawą. Mamy prawo do zgłaszania poprawek. To nie minister spraw zagranicznych będzie określał, co jest zgodne z konstytucją, a co nie jest zgodne z konstytucją.

Konsultowaliśmy te przepisy z konstytucjonalistami i nie ma żadnych wątpliwości co do zgodności z konstytucją proponowanych rozwiązań. Dlatego wnoszę, abyśmy kontynuowali prace nad projektem. W dniu wczorajszym omówiliśmy już kwestie związane z powołaniem Rady Służby Zagranicznej i wysłuchaliśmy argumentów. Proponuję, żebyśmy przystąpili do dalszych prac i do głosowania tego artykułu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Kłopotek, proszę bardzo.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna pani poseł, zdaję sobie sprawę, że jeśli taka będzie wola posłów zjednoczonej prawicy, to przegłosujecie wszystko. Jeśli minister konstytucyjny waszego rządu podejmuje polemikę z państwa propozycją oraz wskazuje na poważne uchybienia konstytucyjne proponowanych przepisów, to chyba warto, jak zaproponował pan wiceprzewodniczący, zasięgnąć opinii całego rządu. Nie róbmy takich numerów, bo to zakrawa na totalną kpinę z polskiego prawa i konstytucji.

Popieram ten wniosek. Większość posłów zdecyduje, ale może warto zapytać polski rząd, jakie jest jego stanowisko w tej sprawie. Sprawa jest bowiem zbyt poważna. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Sławomir Nitras, a później poseł Myrcha.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie kryję, że na mnie to pismo zrobiło wrażenie. Te argumenty były wczoraj podnoszone. Mam na myśli zarzuty niekonstytucyjności. Państwo twierdzą, że zarzuty są bezpodstawne, ale z całym szacunkiem dla każdego z nas parlamentarzystów – to pisze konstytucyjny minister odpowiadający za tę dziedzinę. Posłużę się dwoma cytatami, żebyśmy mieli większą wiedzę.

„Wielce wątpliwa, przede wszystkim w zakresie zgodności z Konstytucją RP, ale także celowości i formuły, jest propozycja poselska dotycząca utworzenia Rady Służby Zagranicznej. Jednoznacznie negatywnie należy ocenić poprawki przewidujące możliwość delegowania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych sędziów i tworzenia w polskich placówkach zagranicznych wydziałów i zespołów zadaniowych podległych ministrowi sprawiedliwości”.

Mamy niezależność sędziowską. Jeśli członkiem służby zagranicznej stanie się sędzia, który jest niezależny, to jest oczywiste, że żaden minister nie będzie miał na niego wpływu i będzie mógł realizować swoją politykę zagraniczną. Jeden jedną, drugi drugą, trzeci trzecią, a czwarty czwartą. Mówimy o pewnej powadze odpowiedzialności konstytucyjnej. Ten dokument wprost stwierdza, że w projekcie ustawy podważa się kompetencje

Prezydenta RP, Rady Ministrów, wkracza się w kompetencje konstytucyjnego ministra. Nikomu z nas nie zależy na politycznej awanturze. Namawiamy państwa do odrobimy refleksji, zastanowienia się i przeanalizowania spokojnie tej sytuacji. Nie twórzmy prawa w takiej atmosferze. Panie przewodniczący, apeluję do pana, żeby poważnie potraktował ten rozsądny wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wcześniej zgłaszał się pan poseł Myrcha, ale pan poseł Szarama ma wniosek formalny.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o 15 minut przerwy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zarządzam 15 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę o zajmowanie miejsc. Do głosu zgłaszał się poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, lektura listu skierowanego przez ministra spraw zagranicznych umacnia mnie w przekonaniu, że projekt stanowi rozjechanie reformy dyplomacji. Nie chodzi wyłącznie o powołanie Rady Służby Zagranicznej. W stanowisku ministra sformułowanych jest wiele innych zastrzeżeń. Wskazuje się również na niezgodność proponowanych przepisów z konstytucją. To jest wprost uderzenie w kompetencje Rady Ministrów i Prezydenta RP. Cytując panią poseł Krystynę Pawłowicz, powiem, że to jest zamach na demokratycznie wybrany rząd. Kiedy czyta się tę opinię, nie można dojść do innego wniosku.

Jeśli minister konstytucyjny sam stwierdza, że proponowane rozwiązania zachwieją dyplomacją, że uderzają w polską politykę zagraniczną, w kompetencje Rady Ministrów i prezydenta, jak można nazwać to reformą. Chyba, że jest to reforma na wzór tych przeprowadzonych już w bieżącej kadencji Sejmu. Wniosek o przerwanie posiedzenia Komisji jest uzasadniony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Halicki, później pani poseł Lichocka.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Rozpatrujemy bardzo istotny problem dotykający polskiej racji stanu. Bardzo proszę państwa o to, by nie rozstrzygać go na zasadzie partyjnej dyscypliny. Widzę, że pan prokurator już srogo na mnie patrzy. To nie są czasy jak za dawnych lat. Problem dotyczy zgodności z konstytucją i fundamentalnych zdolności państwa polskiego do właściwego reprezentowania polskiej racji stanu przez dyplomację. Zgłaszam wniosek formalny, aby tego przepisu nie głosować zanim nie poznamy opinii Prezydenta RP, jako zwierzchnika polskiej polityki zagranicznej. Bez opinii Kancelarii Prezydenta RP nie powinniśmy rozstrzygać tak fundamentalnych kwestii. To jest wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Oczywiście przyjmuję ten wniosek formalny. Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym nieco ostudzić emocje. Mamy do czynienia z listem pana ministra spraw zagranicznych. Jest to jego opinia. Nie jest to Trybunał Konstytucyjny ani żadna instytucja mogąca stwierdzić, czy coś jest zgodne z konstytucją, czy nie. Pan minister ma taką opinię w tej sprawie i ma do niej prawo. My, jako parlamentarzyści, mamy prawo uchwalać taką ustawę, jaka w naszej opinii jest dobra dla Polski.

Dlatego proponuję, żebyśmy kontynuowali prace nad ustawą. Oczywiście jestem przeciwna wnioskom o przerwanie posiedzenia Komisji, albo o odwoływanie się do pana pre-

zydenta. Gdyby pan poseł Halicki chciał pisać do Watykanu w tej sprawie, to również odradzałabym. To jest normalna zasada w demokracji. Wiem, że Platforma Obywatelska nie jest do tego przyzwyczajona, bo w czasach jej rządów to po prostu nie działało. Sejm był narzędziem władzy wykonawczej, a nie na odwrót. Teraz jest tak, że pan minister ma swoje zdanie, a władza ustawodawcza ma swój projekt ustawy i mamy opinie dotyczące zgodności proponowanych przepisów z konstytucją. Dlatego proponuję obserwować to, co się dzieje, w perspektywie bardzo dobrze funkcjonującej demokracji i naturalnego w demokracji sporu i dyskursu. Pragnę zaapelować do prowadzących posiedzenie, żebyśmy niezwłocznie przystąpili do procedowania kolejnych punktów. To jest wniosek formalny – żebyśmy kontynuowali prace nad projektem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Nitras – wniosek formalny.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Panie przewodniczący, przychylam się do opinii mojej poprzedniczki, żeby ostudzić emocje. Składam wniosek formalny, żeby wszystkim posłom biorącym udział w posiedzeniu Komisji przed głosowaniem dostarczyć tekst Konstytucji RP – żebyśmy głosowali z poszanowaniem konstytucji. To, co powiedziała przed chwilą pani poseł Lichocka, jest nieprawdą. Minister spraw zagranicznych jest konstytucyjnym organem. Pisze do nas minister jako organ konstytucyjny. Nie jest to minister, który odpowiada nie wiadomo za co, tylko za politykę zagraniczną. To jest ustawa, na mocy której państwo zwalniacie 3660 naszych dyplomatów. To jest ustawa, której pan minister zarzuca, że narusza kompetencje Prezydenta RP zapisane w Konstytucji RP. Organ konstytucyjny pisze, że naruszacie kompetencje prezydenta, Rady Ministrów, rozumiem, że waszej Rady Ministrów, ale obowiązuje nas konstytucja.

Proszę, panie przewodniczący, by potraktować poważnie mój wniosek i dostarczyć posłom tekst konstytucji. Proszę się nie śmiać. To nie jest śmieszne. Panie pośle Czarnecki, proszę śmiechem nie przykrywać łamania konstytucji. Jeśli chcecie głosować tę ustawę, to proszę z konstytucją i świadomością jej obowiązywania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł ad vocem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panu posłowi po prostu się pomyliło. W czasach rządu Donalda Tuska posłowie byli podporządkowani rządowi Donalda Tuska i podnosili rączki, jak kazał Donald Tusk i jego ministrowie. Teraz mamy do czynienia z przywróceniem normalnie funkcjonującej demokracji. Nie ma łamania konstytucji i konstytucyjny minister nie musi dyktować posłom, co mają myśleć i jak mają głosować. Dlatego bardzo proszę o przystąpienie do procedowania projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Zembaczyński i pan poseł Tarczyński. Proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowni przewodniczący, Wysokie Komisje, mamy do czynienia z sytuacją braku porozumienia pomiędzy przedstawicielami Sejmu i rządem w osobie ministra spraw zagranicznych, który w sposób klarowny w swoim piśmie wskazuje, że dojdzie do zaburzenia uprawnień kompetencyjnych związanych ze sprawowaniem nadzoru nad delegatami Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest to wkroczenie w kompetencje ministra spraw zagranicznych i niepotrzebne oddawanie pola ministrowi sprawiedliwości. Ten konflikt powinien zostać rozwiązany poprzez pozyskanie nowej opinii i wyjaśnienie. Słowa, które padają pod adresem ministra Waszczykowskiego ze strony sejmowej większości, są niezrozumiałe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym uzupełnić wniosek posła Nitrasa. Trzeba też dostarczyć Kodeks karny. Tam jest opisana zdrada dyplomatyczna. Donosicie w Radzie Europy, donosicie na Polskę cały czas. To jest coś, o czym powinniście poczytać, a nie mówić teraz pod publikę o konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz, a następnie oddaję głos panu ministrowi.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałem przypomnieć, że jako pierwszy złożyłem wniosek, aby w tej sprawie wypowiedział się przedstawiciel rządu, przedstawiciel MSZ obecny podczas posiedzenia Komisji. W związku z wypowiedziami posłów PiS chciałbym doprecyzować moje pytania. Czy prawdą jest, że stanowisko MSZ prezentowane podczas posiedzenia Komisji jest stanowiskiem całej Rady Ministrów? Minister obecny na posiedzeniu Komisji przedstawia stanowisko w imieniu rządu. Chciałbym, że pan, panie ministrze, to potwierdził. W głosach posłów PiS słyszę sugestię, jakoby były to prywatne opinie urzędnika państwowego. Pani przewodnicząca powiedziała, że nie będzie nam minister spraw zagranicznych opiniował projektów. Mówimy o relacji Sejm – rząd, Sejm – Rada Ministrów.

Druga sprawa. Będziemy dziś podejmować niesłychanie doniosłą decyzję ustrojową. Chcecie państwo wprowadzić wzorem sowieckim partyjne ciało do konstytucyjnego ministerstwa. Polska staje się krajem rad. Za tym przykładem pewnie chcecie pójść dalej, bo chcecie ustanowić ciało na mocy ustawy nieodwoływane, które będzie konstytucyjnemu ministrowi mówić, jak ma prowadzić swoją działalność, będzie wchodzić w kompetencje prezydenta, co więcej, także parlamentu, bo to parlament opiniuje i nadzoruje sprawy zagraniczne oraz działalność MSZ, a nie jakieś ciało partyjne, które jest tam zainstalowane decyzją większości parlamentarnej.

Ponawiam prośbę do pana ministra o jasne odniesienie się do kwestii, jaką rangę ma prezentowane stanowisko, i potwierdzenie, że jest to stanowisko polskiego rządu, który mówi o niezgodności proponowanych rozwiązań z konstytucją, o wkraczaniu w kompetencje prezydenta. Ponawiam także wniosek, by w dalszym procedowaniem wstrzymać się do otrzymania stanowiska Prezesa Rady Ministrów. To jest bowiem ingerencja ustrojowa, która dotyczy formy sprawowania władzy w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, powiedziałem, że po wystąpieniu przewodniczącego Tyszkiewicza głos zabierze pan minister Dziedziczak. Wobec tego oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, chciałbym tylko zapytać o pewną kwestię. Ponieważ ta sfera podlega panu prezydentowi, czy na posiedzeniu jest obecny przedstawiciel pana prezydenta? Nie ma?

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie ma. Dlatego został zgłoszony wniosek formalny o zapewnienie obecności przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, stanowisko ministra spraw zagranicznych zostało przekazane państwu na piśmie. Rozmawiamy o nim cały czas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski formalne, będziemy je głosować. Chciałbym przypomnieć państwu, że procedujemy sprawozdanie podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy. Podkomisja pracowała z udziałem przedstawiciela rządu – ministra spraw zagranicznych, przyjęła sprawozdanie. Dzisiaj, zgodnie z regu-

łami procesu legislacyjnego, rozpatrujemy w trakcie posiedzenia to sprawozdanie. Takie jest zadanie obu Komisji. Mamy przed sobą drugie czytanie. Ewentualne uwagi rządowe do przyjętego sprawozdania mogą być zgłoszone w drugim czytaniu. Chciałbym państwa uspokoić, że jeśli wasze obawy co do konstytucyjności są uzasadnione, to z pewnością zostaną one uwzględnione przez rząd i obie Komisje w przypadku wnoszenia poprawek w drugim czytaniu.

Czy pani przewodnicząca chciała jeszcze zabrać głos?

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przystąpmy do procedowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Rozumiem, że wnioski o przerwę do czasu uzyskania stanowiska rządu i stanowiska prezydenta możemy głosować łącznie. Oznacza to bowiem przerwanie prac Komisji w dniu dzisiejszym.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, jeśli można, stanowisko rządu i stanowisko Kancelarii Prezydenta RP to jedna sprawa, a obecność przedstawiciela prezydenta na posiedzeniu to kwestia odrębna. Czy przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP byli zapraszani? Prezydent prowadzi we współpracy z rządem, co wynika wprost z art. 133 ust. 3 Konstytucji RP, politykę zagraniczną. Proponowane rozwiązania dotykają sfery uprawnień prezydenta. Nie ma problemu, żeby na posiedzenia innych komisji zapraszać przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP. Jeszcze dwie godziny temu byli na posiedzeniu innej komisji i było to możliwe. Należało zadbać o to, żeby zaprosić dzisiaj przedstawicieli kancelarii prezydenta na posiedzenie naszych Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania wniosku pana przewodniczącego Tyszkiewicza i pana posła Halickiego o ogłoszenie przerwy w celu uzyskania stanowisk rządu i prezydenta.

Kto z państwa jest za ogłoszeniem przerwy? (18) Kto jest przeciw? (22) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek o przerwę nie uzyskał większości.

Był wniosek pani poseł Lichockiej o niezwłoczne przystąpienie do procedowania.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

A mój wniosek formalny o dostarczenie tekstu konstytucji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To nie jest wniosek formalny. To jest absurd. Jest to ewentualnie wniosek o przerwę na dostarczenie tego rodzaju materiałów.

Czy ktoś z państwa jest za ogłoszeniem przerwy w celu dostarczenia dla każdego posła egzemplarza konstytucji? (13) Kto jest przeciwny? (21) Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek o przerwę nie uzyskał większości.

Kto z państwa jest za niezwłocznym przejściem do procedowania projektu ustawy? (22) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wniosek o przejście do procedowania zyskał akceptację większości, zatem przystępujemy do prac.

Procedowanie zakończyliśmy na zmianie nr 5a. Były zgłoszenia w tym punkcie. Zanim przypomnicie sobie państwo, kto się zgłaszał, poproszę Biuro Legislacyjne o uwagi do zmiany nr 5a.

Legislator Urszula Sęk:

Szanowni państwo, pierwsza nasza poprawka dotyczy art. 5a ust. 4. Proponujemy, aby uzupełnić ten przepis o dodanie wyrazów, że dostęp do dokumentów niezbędnych do prawidłowego wykonywania zadań Rady ma odbywać się na zasadach określonych w ustawie o ochronie danych osobowych. Dysponują państwo tą poprawką. Proponujemy również drobną zmianę redakcyjną. Wydaje nam się, że wyraz „ich” należy zastąpić wyrazem „jej”. Chodzi bowiem o zapewnienie Radzie dostępu do dokumentów, które umożliwią jej prawidłowe wykonywanie zadań.

Następna poprawka. W art. 5b w ust. 8 proponujemy uchylenie pkt 5. Państwo robiąc kalkę przepisu…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwa z tyłu sali proszę o wyciszenie rozmów, bo pani mecenas przedstawia poprawki, które za chwilę będziemy głosować.

Legislator Urszula Sęk:

Państwo kopiując przepis z ustawy o radiofonii i telewizji zawarli przepis, jakoby można było odwołać członka w przypadku naruszenia przepisów ustawy stwierdzonego orzeczeniem Trybunału Stanu. Oczywiście ten przepis nie ma zastosowania, bowiem członkowie Rady nie podlegają Trybunałowi Stanu.

Kolejna poprawka dotyczy art. 5c ust. 1. Wydaje nam się on zbędny w świetle brzmienia ust. 2, w którym jest mowa, jaką większością zapadają uchwały. Pisanie w odrębnej jednostce, że Rada wydaje uchwały jest powieleniem normy zawartej w ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko pani przewodniczącej do tych poprawek?

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Jak najbardziej je popieram. Czy będziemy je głosować?

Legislator Urszula Sęk:

Oczywiście. Prosiłabym o przejęcie tych poprawek.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Będą głosowane łącznie?

Legislator Urszula Sęk:

Można je głosować łącznie, jeśli uznają państwo, że mają charakter legislacyjny, doprecyzowujący i usuwający jednostki redakcyjne zbędne. Równie dobrze można głosować je osobno.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pani przewodnicząca przejmuje poprawki.

Czy strona rządowa akceptuje poprawki?

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Poseł Krząkała, proszę bardzo.

Poseł Marek Krząkała(PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pragnę zwrócić uwagę, że poprzednie posiedzenie Komisji zakończyliśmy na zgłoszeniu przeze mnie poprawki nr 3, która polega na skreśleniu zmiany nr 5a. Nie odbyło się głosowanie, bo pan przerwał posiedzenie. Zanim będziemy procedować kolejne poprawki, chciałbym, żebyśmy wrócili do naszej, która nie była przegłosowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy poprawkę do zmiany nr 5a zgłoszoną przez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej. Proszę bardzo, panie pośle Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ja również byłem zapisany do głosu na poprzednim posiedzeniu, dlatego czuję się zobowiązany, żeby zabrać głos w tej sprawie. Chciałbym poprzeć poprawkę zgłoszoną przez pana posła Marka Krząkałę i odnieść się do dyskusji, którą przerwaliśmy na wczorajszym posiedzeniu Komisji.

Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że były podnoszone argumenty, iż jest to ciało teoretycznie formalne, ale bez wielkich kompetencji sprawczych w obszarze prowadzenia polityki zagranicznej, że to organ doradczy, a politykę zagraniczną będzie prowadzić minister spraw zagranicznych. Rzecz w tym, że Prawo i Sprawiedliwość pokazuje, iż te

nieformalne ośrodki władzy wywierają największy wpływ na politykę rządu. Najlepszym tego przykładem jest pozbawiony formalnie kompetencji prowadzenia polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej poseł Jarosław Kaczyński, który kieruje całą polityką rządu. Też formalnie nie ma żadnych uprawnień, a jednak jest to osoba decydująca o całej polityce rządu.

Kiedy teraz słyszę argumenty, że to ciało złożone z przedstawicieli partii rządzącej nie będzie miało realnego wpływu na prowadzenie polityki zagranicznej, to jest albo kłamstwo, albo robienie sobie żartów z debaty. Poprawka Platformy Obywatelskiej jest zasadna. Rada w tym kształcie nie może funkcjonować w polskim porządku prawnym.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, zawsze jest poseł upoważniony do uzasadnienia poprawki. Dobrym obyczajem jest później przejście do głosowania poprawki.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dobrym obyczajem jest przestrzeganie konstytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł zgłosił poprawkę polegającą na skreśleniu zmiany nr 5a.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Są dwie poprawki, które powinny być głosowane łącznie. Jeśli państwo skreślą przepis określający kompetencje Rady Służby Zagranicznej, to trzeba też…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, proszę o wyciszenie rozmów.

Legislator Urszula Sęk:

Trzeba też usunąć z projektu art. 3a, który tworzy Radę. Te poprawki muszą być rozpatrzone łącznie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałbym wyrazić swoją opinię w sprawie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Opinia w imieniu Platformy Obywatelskiej została już przedstawiona.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Przepraszam, jesteśmy na posiedzeniu Komisji i chyba każdy ma prawo wypowiedzieć się w sprawie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Jak to nie? Tak.

Panie przewodniczący, jako poseł i członek Komisji Spraw Zagranicznych chciałbym zabrać głos w sprawie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chciał pan jeszcze raz powtórzyć to, co powiedział pan poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Zaskoczę pana i powiem coś innego.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan nie może nas zaskoczyć.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałbym wyrazić opinię w tej sprawie. Uważam, że poprawka zmierzająca do ustanowienia Rady Służby Zagranicznej zawiera odniesienie do materii konstytucyjnej, wyłączonej z zakresu zwykłej legislacji. Wskazanie, że Rada stoi na straży suwerenności RP, sugeruje, że miałaby w istocie być organem z kompetencjami szerszymi aniżeli opiniodawczo-doradcze. Konstytucja przesądza o tym, że stoi na straży RP, desygnując Prezydenta RP do pełnienia tego obowiązku (art. 126 ust. 2 Konstytucji RP). Nie jest zatem możliwe, by Rada Służby Zagranicznej wykonywała funkcje proponowane poprawką podkomisji.

Rada godzi również w sposób istotny w konstytucyjne i ustawowo określone kompetencje Rady Ministrów odpowiedzialnej za prowadzenie polityki zagranicznej RP. Powoływanie członków Rady Służby Zagranicznej przez organy spoza administracji rządowej sprawiłoby, że organy te za pośrednictwem Rady zyskiwałyby znaczący wpływ na procesy i decyzje pozostające zgodnie z konstytucją w kompetencji Rady Ministrów, sprawującej ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Mówi o tym wyraźnie art. 146 ust. 4 pkt 9 Konstytucji RP.

Rada godzi także w kompetencje ministra spraw zagranicznych („ministrowie kierują określonymi działami administracji rządowej" – art. 149 ust. 1 Konstytucji RP) w zakresie koordynacji polityki zagranicznej, które byłyby w znaczącej części przekazane poza władzę wykonawczą. Koncepcja ta narusza istotną konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy, zakłócając równowagę w relacjach między rządem a parlamentem…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, czy zebraliśmy się tutaj na odczytywanie listu pana ministra. Przepraszam, ale to nie jest głos w dyskusji, tylko odczytywanie listu ministra spraw zagranicznych. Znamy ten list, rozmawialiśmy na ten temat. Panie przewodniczący, prosiłam o przejście…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

W konsekwencji Ministerstwo Spraw Zagranicznych stałoby się jedynym urzędem administracji rządowej, w którym o zadaniach merytorycznych i polityce kadrowej decydowałby organ zewnętrzny.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę pana przewodniczącego o zarządzenie głosowania.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Kto ma głos, panie przewodniczący?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo bym chciała, żebyśmy procedowali nad projektem ustawy.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Mogę skończyć?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy zamierza pan, panie pośle, odczytywać cały list?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałbym dokonać pewnej konkluzji, jeśli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To poproszę o konkluzje.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

W konsekwencji Ministerstwo Spraw Zagranicznych stałoby się jedynym urzędem administracji rządowej, w którym o zadaniach merytorycznych i o polityce kadrowej decydowałby organ zewnętrzny powołany przez władzę ustawodawczą. Byłby to w istocie organ nadzorczy wobec części zadań realizowanych przez Radę Ministrów, działający poza wszelkimi systemami współpracy między parlamentem, rządem i prezydentem, określonymi w Konstytucji RP.

Odnosząc się do obowiązku zapewnienia członkom Rady – to jest bardzo ważne – dostępu do akt osobowych członków służby zagranicznej, należy podkreślić, że byłby on niewykonalny w pełnym zakresie, ze względu na fakt, że w ramach służby zagranicznej mogą funkcjonować przedstawiciele innych organów administracji rządowej oraz innych instytucji państwowych (art. 7a). Pełen dostęp do wszystkich danych osobowych członków służby zagranicznej nie mógłby być zapewniony nawet osobom posiadającym poświadczenie bezpieczeństwa uprawniające do dostępu do tajemnicy państwowej o wysokiej klauzuli niejawności. Udostępnienie akt osobowych nadzwyczajnych i pełnomocnych przedstawicieli RP w innych państwach lub organizacjach międzynarodowych oraz opiniowanie rozwiązania lub dalszego nawiązania z nimi stosunku zatrudnienia byłoby natomiast ingerencją w prawo mianowania ich przez Prezydenta RP, co naruszałoby jego konstytucyjne kompetencje.

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze dodać dwa zdania. Nie mam zamiaru nadużywać cierpliwości. Jako posłowi na Sejm, bardzo mi zależało na tym, żeby oficjalne stanowisko ministra spraw zagranicznych, konstytucyjnego organu, o czym pani poseł Lichocka nie wie, było zawarte w stenogramie posiedzenia, żeby wszyscy mogli przeczytać, co minister spraw zagranicznych w rządzie PiS sądzi o tej bolszewickiej ustawie, którą forsują na siłę, wbrew ministrowi, posłowie PiS. Państwa osądzi historia. Chodzi tylko o to, żeby był na to materialny dowód. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan dobrze wie, że wszystkie stanowiska i opinie są zamieszczona na stronach sejmowych ilustrujących przebieg procesu legislacyjnego. To, co pan robi, jest typową obstrukcją. Jeśli takie zachowania się powtórzą, zaproponuję taki przebieg dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu, że poprawkę uzasadnia poseł przedstawiciel wnioskodawców i przechodzimy do głosowania. Nie będzie więcej tego rodzaju wystąpień.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Panie przewodniczący, cytowanie słów ministra spraw zagranicznych nie jest obstrukcją. Jest cytowaniem słów ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wszyscy mamy to pismo, panie pośle. Pani przewodnicząca.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprosiłam na koniec o głos, aby uspokoić atmosferę przed samym glosowaniem. Powtórzę to, co mówiłam wczoraj, odnosząc się w głównej mierze do wypowiedzi pana posła Nitrasa wprowadzającej parlamentarzystów w błąd. Mam nadzieję, że wszyscy państwo czytaliście projekt ustawy i sprawozdanie podkomisji oraz konkretne zapisy, jakie ten projekt przewiduje. Ponieważ tak wiele nieprawdy pojawiło się w zakresie tych rozwiązań, jednak pozwolę sobie pewne rzeczy bardzo szybko państwu odczytać, aby wszystko było jasne, aby było jasne, o czym rozmawiamy.

Pragnę przypomnieć, iż przepis brzmi jednoznacznie: „Tworzy się Radę Służby Zagranicznej, zwaną dalej Radą, która jest organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw zagranicznych". W żaden sposób nie ogranicza kompetencji ministra. Nie ogranicza również kompetencji prezydenta w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej, ponieważ do tego się nie odnosi. Przypomnę zadania Rady określone w projekcie. Każde z wymienionych zadań poprzedzone jest słowem opiniowanie, przygotowywanie, proponowanie, wyrażanie opinii.

Opiniowanie projektów aktów odnoszących się do kierunków polskiej polityki zagranicznej, opiniowanie projektów aktów normatywnych regulujących działalność służby, przygotowywanie na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych strategii polskiej polityki zagranicznej, opiniowanie – podkreślę jeszcze raz, panie pośle Nitras – zasad kształcenia, dokształcania, programów nauczania osób wchodzących w skład służby zagranicznej, wyrażanie opinii w sprawach przedstawionych przez ministra właściwego do spraw zagranicznych, opiniowanie nawiązania, rozwiązania stosunku zatrudnienia z osobami wchodzącymi w skład służby zagranicznej, opiniowanie awansów służbowych, opiniowanie zasad etyki członków.

Szanowni państwo, przepraszam, że pozwoliłam sobie na cytat. Przepraszam, panie przewodniczący, nie ograniczał pan wypowiedzi swoich kolegów.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ograniczałem.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Nie słyszałam tego. Bardzo proszę pozwolić mi skończyć. Proszę bardzo o spokojne podejście do tej ustawy. Wszystkim nam powinno zależeć, by nasza służba zagraniczna rzeczywiście składała się z bardzo kompetentnych osób, a Rada, jeśli będzie mogła w tym pomóc, to mam nadzieję, że minister docelowo doceni pracę, jaką Rada będzie wykonywać. To jest instrument, który będzie pomocny ministrowi. Dziś, po wejściu w życie ustawy, kiedy trzeba będzie dokonać pewnej weryfikacji kadr, potem minister będzie – mam nadzieję – często wykorzystywał Radę, aby wesprzeć swoje działania. Takie jest zadanie Rady. W żaden sposób nie ogranicza ona kompetencji ministra, nie wkracza w kompetencje prezydenta. Stanowi tylko wsparcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, nie będę ograniczał wolności wypowiedzi na posiedzeniu Komisji, tym bardziej że dzisiaj mamy czas. Jeśli nie przyjmiemy sprawozdania przed głosowaniami, to spotkamy się po głosowaniach, aby kontynuować prace. Sprawa jest niezwykłej wagi i trzeba ją przedyskutować. Pan przewodniczący Schetyna, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Chciałem powiedzieć pani przewodniczącej Gosiewskiej, żeby nie pouczać posłów opozycji. Mamy święte prawo, jak wy, którzy tworzycie większość parlamentarną. Byliście w opozycji. Niektórzy nie pamiętają tego. Będziecie kiedyś w opozycji. Takie jest życie w demokracji. Jeśli pani chce kogoś przekonywać, to my mamy święte prawo do własnej opinii. Proszę przekonać ministra spraw zagranicznych rządu PiS, a potem pouczać i przekonywać nas. W tej kolejności, dobrze? Jeśli pani przekona ministra sprawiedliwości i rząd PiS, to wtedy proszę przejść do przekonywania opozycji.

Proszę mi nie przeszkadzać. Wiem, że prawda boli. Proszę zacząć od przekonywania rządu PiS, a potem przejść do pouczania polityków opozycji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mam formalny wniosek, panie przewodniczący. Proszę przejść do uporządkowanej dyskusji na temat, punkt po punkcie, a nie będziemy wysłuchiwać ogólnych wykładów z mniemanologii stosowanej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, dyskutujemy nad zgłoszoną poprawką. Usłyszeliśmy stanowisko przewodniczącej podkomisji. Poseł wnioskodawca chciał jeszcze zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Odnosząc się do słów mojej poprzedniczki, tym bardziej chciałem podtrzymać nasz wniosek o skreślenie zmiany nr 5a, która powołuje do życia Radę Służby Zagranicznej. W uzasadnieniu zacytuję konstytucyjnego ministra, który mówi „wskazanie, że Rada stoi na straży suwerenności RP sugeruje, że miałaby w istocie być organem z kompetencjami szerszymi aniżeli opiniodawczo-doradcze. Konstytucja przesądza o tym, kto stoi na straży suwerenności RP. Mówi o tym art. 126 ust. 2 Konstytucji RP". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Przypominam, że głosujemy łącznie dwie poprawki – pierwszą i drugą. Pierwsza dotyczy skreślenia zmiany nr 5a, druga art. 3a. Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek? (12) Kto jest przeciw? (24) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości.

Teraz poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, a przejęte przez panią przewodniczącą Gosiewską. Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek? (25) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

Głosujemy całą zmianę nr 5a. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 5a? (25) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Przyjęliśmy zmianę nr 5a. Przechodzimy do zmiany nr 6. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 6 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana nr 7 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 8? Proszę bardzo, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Panie przewodniczący, do pkt 8 w art. 1 chciałbym zgłosić dwie poprawki. Pierwsza polega na tym, że w dodawanym art. 7b po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Minister właściwy do spraw zagranicznych określi, w drodze rozporządzenia, kwalifikacje wymagane od kontraktowych członków służby zagranicznej, biorąc pod uwagę potrzebę posiadania doświadczenia i specjalistycznej wiedzy”.

Powołują państwo do życia dodatkową kategorię pracowników kontraktowych. Problem w tym, że nie jest sprecyzowane, na jakich zasadach te osoby mają być przyjmowane. Bez konkursów, bez dostępu do informacji publicznej. Brak stosownego przepisu narusza art. 60 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Chciałem podkreślić, że minister już to robi, określając wymagania kolejnego stopnia dyplomatycznego, więc może to zrobić również w przypadku nowych kontraktowych członków służby zagranicznej. W przeciwnym razie zostawiacie państwo furtkę, by zatrudniać swoich działaczy partyjnych. To była poprawka nr 4.

Poprawka nr 5 dotyczy skreślenia w art. 1 w pkt 8 dodawanego art. 7c. Chcecie państwo doprowadzić do sytuacji, w której członek służby zagranicznej może zostać na czas określony przeniesiony na stanowisko w służbie cywilnej – w urzędzie państwowym, instytucie badawczym lub państwowej osobie prawnej. Problem w tym, że nie dajecie gwarancji osobom, które będą przenoszone, że będą nadal zatrudnione. Ponadto te osoby mogą zostać zatrudnione poniżej kwalifikacji. To jest drugie niebezpieczeństwo wynikające z tego zapisu. Poza tym nie jest wyjaśnione, czy osoby te w momencie przeniesienia tracą status członka służby zagranicznej, czy stają się członkami służby cywilnej. Jak będzie traktowana taka osoba? Chciałbym, żeby przedstawiciel ministerstwa odpowiedział na pytanie, jaki będzie status takiej osoby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałbym poczynić krótki komentarz w tej sprawie. Szanowni państwo, nie mamy złudzeń, że ten przepis jest wprowadzony po to, żeby państwu ułatwić możliwość zatrudniania osób w MSZ, które są z waszego nadania politycznego i nie spełniają kryteriów. Mamy świadomość, z kim się kopiemy i że nie jesteśmy w stanie tego wygrać.

Nasza poprawka zmierza tylko do tego, żeby nadać temu elementarne standardy. Chodzi o to, żebyście nie mogli zatrudnić każdego, kto nie nadaje się do niczego innego. Ktoś, kto stara się o pracę w jakiejkolwiek instytucji państwowej – Agencji Mienia Wojskowego czy na stanowisku referenta w urzędzie wojewódzkim, musi spełniać elementarne standardy. Piszecie, że pracownik kontraktowy w służbie zagranicznej nie musi spełniać żadnych formalnych standardów. Nie wiem, czy jest drugie stanowisko równie nieokreślone w administracji państwowej. Żadnych standardów. Nic. Kontraktowo można zatrudnić każdego, z wykształceniem podstawowym, bez jakichkolwiek umiejętności.

Nie mówię, że będziecie zatrudniać samych z wykształceniem podstawowym, ale ten przepis na to pozwala. Prosimy o to, żeby określić elementarne standardy. Nie proponujemy zapisu, że pracownicy kontraktowi mają spełniać te same standardy co zwykli pracownicy, tylko że minister określa standardy. Wasze głosowanie w tej sprawie pokaże

państwa wolę. Czy jesteście w stanie przyjąć tak oczywiste zapisy, czy nie. Bardzo prosimy o to, żebyście to uwzględnili w trosce o państwo i o służbę zagraniczną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Panie przewodniczący, mam prośbę, żeby zakończyć te dyskusje. Poseł Nitras ani Platforma Obywatelska nie ma żadnego mandatu, aby w tej kwestii nas pouczać. Nie będę już wymieniał tych wszystkich 428 działaczy Platformy Obywatelskiej zatrudnionych za ponad 300 mln rocznie. Wspomnę tylko córkę ministra Rostowskiego. Nie macie żadnego mandatu, aby nas pouczać. Koniec dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mamy mandat naszych wyborców i mieszkańców tego kraju, panie pośle Tarczyński. To przede wszystkim.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Ani mandatu moralnego, ani politycznego.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Pan mi nie będzie wskazywał, kiedy mam ten mandat, a kiedy nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, do merytorycznych wypowiedzi, proszę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Pan poseł mówił o mandacie moralnym.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Akurat autorytet się znalazł.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, czy moglibyśmy przejść do procedowania i głosowania kolejnych punktów. To nie jest czas na wyrażanie różnych opinii oderwanych od konkretnej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli będziemy sobie sami udzielać głosu, to nic nie przyspieszymy. Jeśli chcecie państwo przyspieszyć prace, to uszanujmy każdy głos. Proszę bardzo, poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chciałbym odnieść się do proponowanej poprawki dotyczącej kryteriów przyjęć. Wydaje się, że brakuje kryterium, które za chwilę usłyszymy w wypowiedzi pani rzecznik, mianowicie że kandydat musi znać program Prawa i Sprawiedliwości. To będzie kryterium przyjmowania, jak w przypadku spółek Skarbu Państwa.

Panie pośle, apeluję, żeby nie przerywać.

Kiedy państwo wielokrotnie proponujecie obniżanie kryteriów przyjmowania na dane stanowisko publiczne bądź likwidację konkursów, podkreślamy, z jakim ryzykiem to się wiąże. Dwuletnie doświadczenie pokazuje, że mieliśmy rację. Ostatnie informacje płynące z ZUS pokazują, czym się kończy państwa polityka kadrowa – gigantyczne wyprowadzanie pieniędzy, nie wiadomo jakie umowy, osoby pozbawione kwalifikacji. Tak samo jest w służbie cywilnej. Tak samo jest, panie pośle Tarczyński, z dwoma tysiącami osób zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa. Przykładem jest pan Obajtek, któremu cofacie akt oskarżenia, a który zarządza dwiema spółkami Skarbu Państwa. Taka jest państwa polityka kadrowa. Obniżacie standardy, patrzycie tylko na legitymację partyjną. Wprowadzacie osoby do służby publicznej. Często one obejmują istotne funkcje z punktu widzenia zarządzania krajem. Później te osoby się nie sprawdzają, jak w przypadku pana

Misiewicza. Powiecie, że to jest młody, zdolny chłopak. Niektórzy najwyżej przeproszą w jego imieniu. I życie toczy się dalej, ale w tym obszarze państwa jest zmarnowane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, pana wypowiedź miała niewiele wspólnego ze zgłoszoną poprawką.

Proszę bardzo, pani poseł Czochara.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Panie pośle Nitras, skoro mamy zapoznać się z konstytucją, zachęcam państwa do zapoznania się z raportem NIK, który w czytelny sposób przedstawia, w jaki sposób zatrudniani byli pracownicy przez ministra spraw zagranicznych pana Radosława Sikorskiego.

Jeśli chodzi o zatrudnianie w spółkach Skarbu Państwa, to spółki Skarbu Państwa na chwilę obecną przynoszą zyski, natomiast wasi przedstawiciele byli bardzo sprytni i skuteczni, ale w wyprowadzaniu kasy do własnych kieszeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Truskolaski, bardzo proszę. Rozumiem, że pan poseł rezygnuje, zatem przechodzimy do głosowania. Zapytam jeszcze, czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma. Rozumiem, że osobno głosujemy te poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 4? (10) Kto jest przeciw? (25) Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie uzyskała większości. Przechodzimy do głosowania poprawki nr 5 zgłoszonej przez Platformę Obywatelską. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (12) Kto jest przeciw? (26) Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie uzyskała większości.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 8? Nie ma uwag Biura Legislacyjnego, zatem przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 8? (26) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Zmiana nr 8 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 9? Nie widzę. Zmiana nr 9 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 9a. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałem zgłosić poprawkę nr 6, która polega na skreśleniu zmiany 9a. Kilka słów uzasadnienia. Ta zmiana stwarza możliwość zatrudniania sędziów i nadawania im stopni dyplomatycznych. MSZ na posiedzeniu podkomisji nie było w stanie podać konkretnych danych, czy tak naprawdę jest to konieczne. Mówiono o tym, że odbiera się rodzicom, będącym obywatelami polskimi, dzieci. Robią to głównie niemieckie Jugendamty i urzędy w Norwegii. Minister nie był w stanie podać konkretnych danych, ile dzieci zostało odebranych i jakie są powody ich odbierania. Nie był w stanie uzasadnić, dlaczego ten przepis ma się znaleźć w ustawie.

To jest wchodzenie w kompetencje ministra sprawiedliwości. Minister spraw zagranicznych będzie musiał liczyć się z tym, że musi zatrudnić sędziów. Teraz odniosę się do pisma konstytucyjnego ministra Witolda Waszczykowskiego, który argumentuje, że z prawnego punktu widzenia nie ma możliwości, żeby zatrudniać sędziów, ponieważ zgodnie z Konwencją wiedeńską o stosunkach konsularnych czynności prawne za granicą mogą wykonywać wyłącznie urzędnicy konsularni. Ponadto minister wskazuje, że ustawa zostanie obarczona istotną wewnętrzną sprzecznością oraz ryzykiem naruszenia konstytucyjnych kompetencji władzy wykonawczej. Proponowany przepis spowoduje, że niepodlegający ministrowi spraw zagranicznych sędziowie wykonywaliby zadania służby zagranicznej, którą ten minister kieruję. W związku z tym proszę o przyjęcie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Uważam, że ze względu na szacunek dla nas wszystkich powinniśmy się nad tym poważnie zastanowić. Nie wiem, jakie mogą być konsekwencje prawne przyjęcia poprawki. Pamiętajmy, że jurysdykcja prawa polskiego obowiązuje na terenie Polski. Mówimy o działaniach sędziów polskich, jako dyplomatów, za granicą. Tam obowiązuje prawo innego państwa. Ważne, żebyśmy nie zrobili czegoś nieroztropnego, żebyśmy nie mieszali dwóch porządków prawnych, dwóch kompetencji. Czym innym są kompetencje państwa polskiego i polskich dyplomatów w zakresie polityki zagranicznej, a czym innym obowiązki i kompetencje władzy sądowniczej na terytorium Polski.

Chciałbym zadać pytanie ministrowi spraw zagranicznych, czy rozwiązanie polegające na tym, że przedstawiciele sądów są dyplomatami i pełnili funkcje w ramach realizacji władzy sądowniczej za granicą, jest zgodne z prawem międzynarodowym? Czy są takie precedensy? Czy w innych państwach sędziowie są dyplomatami i podejmują się w ramach swoich kompetencji sądowych czynności za granicą? O czym rozmawiamy? Chciałbym wiedzieć, co robimy. Jakie są konsekwencje prawne przyjęcia tego rozwiązania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest kwestia, którą zgłaszałem kilka miesięcy temu, kiedy procedowaliśmy zmiany w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Tam została otwarta furtka do proponowanych teraz regulacji. W ówczesnej debacie sejmowej podawano w wątpliwość możliwość delegowania sędziów do resortu spraw zagranicznych. O ile uzasadnione jest delegowanie sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyż tam powstają przepisy o charakterze ustrojowym, o kwestiach dotyczących procedowania w sądzie, to osobami, które miałyby doradzać za granicą w sprawach związanych ze stosowaniem prawa, powinni być radcowie prawni, adwokaci czy osoby z innym wykształceniem oraz doświadczeniem prawniczym, urzędniczym, gdyż są do tego przygotowani.

Sędziowie mają wykonywać funkcje orzecznicze, mają wydawać wyroki w imieniu Rzeczypospolitej. Teraz sprowadza się ich do roli osób, które będą konsultowały, opiniowały, co nie mieści się w statusie wykonywania zawodu sędziego. W jakim charakterze sędziowie będą za granicą? Jak będą rozliczani z pracy, którą wykonają? W jaki sposób sędziowie mogą doradzać w sprawach, które w późniejszym czasie mogą być przedmiotem rozpatrywania przed sądem polskim? Co wówczas z opinią sędziego? Czy ona będzie wiążąca? Czy jeśli trafi do sądu, w którym sędzia jest zatrudniony, sędzia będzie musiał się wyłączyć ze składu orzekającego?

Otwieramy bardzo poważną debatę na niezmiernie istotny temat. To nie jest zwykła kwestia delegowania jakiegoś pracownika do wykonywani określonych zadań? Mówimy o przedstawicielach władzy sądowniczej, którzy będą wykonywali obowiązki często poza granicami kraju. Sprawa jest śmiertelnie poważna. Chciałbym, żebyśmy się nad tym zastanowili.

Przyłączam się do prośby skierowanej do przedstawicieli ministerstwa o odpowiedź w tej sprawie. Nie wszyscy mieli możliwość uczestniczenia w pracach podkomisji. Powinniśmy teraz poważnie porozmawiać na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Wydaje nam się, że poprawka nr 6 i nr 9 powinny być rozpatrywane łącznie, ponieważ poprawka nr 9 dotyczy skreślenia art. 2a odnoszącego się do sędziów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda ze strony posła wnioskodawcy. Pani przewodnicząca.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Szanowni państwo, mówiłam o tym rozwiązaniu w dniu wczorajszym, omawiając prace podkomisji. Szkoda, że państwo przez 8 lat nie interesowali się losem polskich rodzin, którym w sposób brutalny i bezpardonowy odbierane były dzieci przez takie instytucje jak Jugendamt. Bardzo żałuję, że nie zrobiliście państwo przez te lata nic, by tym rodzinom pomóc. Może byście tak państwo z tymi argumentami podyskutowali z tymi rodzinami, spotkali się z nimi. Przygotowujemy rozwiązania, które będą pomocne w obronie praw polskich obywateli w różnych krajach, w tym w Niemczech.

Te sprawy co jakiś czas przedstawiane są w polskim mediach. Trafiały także do sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Musieliśmy słuchać płaczu rodziców bezsilnych wobec organów państw takich jak Niemcy, Wielka Brytania, w których przez lata odbierane były polskie dzieci. Obywatele RP nie uzyskiwali żadnego wsparcia ze strony państwa polskiego. Te rozwiązania dają instrumenty. Nie będą one obecne w każdej placówce dyplomatycznej. Te rozwiązania będą stosowane doraźnie, czasowo, w porozumieniu dwóch ministerstw, na zasadach określonych przez oba ministerstwa, tam gdzie wystąpią takie potrzeby. Tam gdzie trzeba bronić w sposób fachowy i kompetentny prawa polskich obywateli. Właśnie temu służy zmiana. Mówił o tym minister sprawiedliwości na posiedzeniu podkomisji. Nieprawdą jest, że tego nie wyjaśniał, bo wyjaśniał te kwestie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Pani poseł, nie powiedziałem, że tego nie wyjaśniał, tylko że nie przedstawił danych, o które prosiłem. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać przedstawiciela MSZ pana ministra Dziedziczaka, czy obecne przepisy umożliwiają zatrudnianie sędziów, prawników i czy ministerstwo z takiej możliwości korzystało?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Pani poseł nie odpowiedziała na moje pytanie odnośnie do konieczności delegowania sędziów. Czy to nie mogą być inne osoby z wykształceniem prawniczym, z doświadczeniem prawniczym bądź urzędniczym? Czy to naprawdę muszą być sędziowie?

Korzystając z obecności przedstawicieli ministerstw i odnosząc się do słów pani poseł, które są bezpośrednim atakiem na ministerstwo, jakoby polskie rodziny, które za granicą potrzebowały wsparcia, były pozostawione bez pomocy państwa, mam pytanie do przedstawicieli MSZ. Czy faktycznie w poprzednich latach placówki dyplomatyczne nigdy nie udzielały pomocy? Jeśli tak, to prosiłbym o wyjaśnienia. Może faktycznie tak było, że każda rodzina, która zgłaszała się do placówki dyplomatycznej, miała zamykane drzwi i nie otrzymywała pomocy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo. Oddaję głos panu ministrowi. Pan dyrektor, tak? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Szanowne Komisje, panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałbym możliwie krótko przedstawić sytuację. Służba konsularna absolutnie nie jest zamknięta na zatrudnianie w placówkach dyplomatycznych wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Bardzo chętnie przyjmujemy w swoje szeregi wyspecjalizowanych prawników znających w szczególności prawo miejscowe kraju, do którego jadą, a także język obcy. Nie będę wymieniał nazwisk konsulów, którzy obecnie pracują w placówkach w Niemczech, Dublinie, Manchesterze, Oslo, Londynie, ale są to osoby, które niejednokrotnie mają możliwość wykonywania takich zawodów w kraju przyjmującym.

Jeśli chodzi o tematykę dziecięcą, która jest bardzo nośna medialnie, musimy wyróżnić dwie kwestie. Pierwsza kwestia to sprawy konwencyjne, druga – interwencyjne. W sprawach

konwencyjnych w sposób jasny działa Ministerstwo Sprawiedliwości, które jest organem centralnym. W sprawach interwencyjnych czynności podejmują konsulowie, których zakres możliwości działania jest wskazany zarówno na gruncie prawa międzynarodowego, czyli Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych, jak też ustawy – Prawo konsularne.

Nie mówimy, że pomoc Ministerstwa Sprawiedliwości jest zbędna. Wręcz przeciwnie – cały czas intensywnie współpracujemy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Absolutnie nie zamykamy się na tę współpracę. Natomiast kwestie dziecięce i jakiekolwiek inne prawne, które podejmowane są przez konsulów, mają możliwość być załatwione wyłącznie na gruncie prawa konsularnego. Jeśli mamy kogokolwiek delegować na placówkę konsularną, musi to być urzędnik konsularny powołany w trybie powoływania urzędników konsularnych i z podległością ministrowi spraw zagranicznych. Co więcej, urzędnik konsularny działa na mocy upoważnienia wydanego przez konsula RP. Możliwość odpowiadania przez urzędnika konsularnego przed ministrem sprawiedliwości jest prawnie wątpliwa. Mamy do czynienia z sytuacją, w której konsul RP daje upoważnienie do wykonywania czynności konsularnych, a konsul odpowiada przed ministrem spraw zagranicznych.

Na koniec chciałbym zaznaczyć jeszcze jedną rzecz, jeśli chodzi o sprawy dziecięce. Dla nas, jako służby konsularnej, od zawsze najważniejsze było prawo do zabezpieczenia dobra dziecka. Warto powiedzieć, że dobro dziecka nie zawsze idzie w parze z dobrem rodziców. Pierwsze czynności, które podejmujemy interwencyjnie, i pierwszy kontakt podejmowany w kwestiach dziecięcych, to zawsze jest kontakt z rodzicem. To rodzic do nas przychodzi, a nie dziecko. Na początku badamy, czy zostały naruszone prawa rodziców do obrony i do kontaktu z dzieckiem. Wtedy wchodzimy w kontakt z władzami państwa przyjmującego, z organem administracji, do którego mamy tytuł występować. Podejmujemy działania prewencyjne. Staramy się, żeby dziecko wróciło do rodziców. Jeśli jest włączona kwestia pieczy zastępczej, wprowadzane są działania sanacyjne umożliwiające powrót dziecka do rodziny. W sytuacjach bardziej skomplikowanych próbujemy włączać bliskich krewnych w proces pieczy zastępczej.

Jeśli chodzi o statystyki na dzień 30 września, to mieliśmy 125 spraw związanych z umieszczeniem 186 dzieci w pieczy zastępczej, niektóre jedynie przejściowo. Proszę mi wierzyć – tu chylę czoło przed moimi koleżankami i kolegami konsulami – że w ramach obowiązujących praw i norm międzynarodowych oraz krajowych konsulowie wykonują bardzo dobrą pracę, jeśli chodzi o zabezpieczenie dobra dziecka. Dziękuję.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Czyli jednak coś zrobiliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek nr 6 i nr 9 zgłoszonych przez Platformę Obywatelską? (10) Kto jest przeciw? (24) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Przechodzimy do głosowania zmiany nr 9a. Rozumiem, że nie ma uwag Biura Legislacyjnego.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 9a? (25) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Przyjęliśmy zmianę nr 9a.

Przechodzimy do zmiany nr 10. Czy są uwagi do zmiany nr 10? Nie widzę, zatem przyjęliśmy zmianę nr 10.

Przechodzimy do zmiany nr 10a. Proszę bardzo, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Poprawka polega na skreśleniu w art. 1 w pkt 10 litery c. Dotyczy ona możliwości, iż prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje badań lekarskich i laboratoryjnych, jakim podlega członek służby zagranicznej ubiegający się o nadanie stopnia dyplomatycznego. Chciałbym zauważyć, że od 2002 r. obowiązują stosowne przepisy wykonawcze, które precyzują, jakie są obowiązkowe badania lekarskie. To nadmierne uszczegółowienie wprowadza zamęt.

Chcę zwrócić uwagę na pismo MSZ z 17 lipca, które jednoznacznie mówi o tym, że wprowadzenie takiej regulacji, to oderwanie od realnych potrzeb służby zagranicznej. Nasi dyplomaci wyjeżdżają do ponad 100 krajów. Wobec każdego z nich należałoby indywidualnie określić, jakie ma wykonać badania lekarskie. Żeby lekarz mógł to stwierdzić, musiałby mieć dostęp do dokumentów o stanie zdrowia danej osoby. Jeśli wprowadzimy taką regulację, to lekarz, być może, będzie musiał udostępniać takie dokumenty ministerstwu. Jest to absurdalne. Powołuję się na pismo MSZ z 17 lipca, które również krytykuje ten przepis. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. W zestawieniu poprawek mowa jest, iż chodzi o pkt 10, ale rozumiem, że o pkt 10a.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Przepraszam, tam jest błąd. Chodzi o pkt 10a.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma, zatem przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (8) Kto jest przeciw? (21) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie zyskała poparcia.

Przechodzimy do głosowania całej zmiany nr 10a. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 10a? (22) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 11. Czy są uwagi do zmiany nr 11? Nie widzę. Zmiana nr 11 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 12? Nie widzę. Zmiana nr 12 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 13? Nie widzę. Zmiana nr 13 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 14? Nie widzę. Przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 15? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 16? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę nr 16.

Przechodzimy do zmiany nr 17. Proszę bardzo, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym zgłosić poprawkę oznaczoną nr 8, która polega na skreśleniu pkt 17. Dotyczy kwestii znajomości języka obcego przez osoby, które są na kierowniczych stanowiskach. Była już o tym mowa wczoraj. Przedstawiciel ministerstwa powiedział, że kilkaset osób nie zna języka. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tym przypadku dotyczy to osób na kierowniczych stanowiskach.

Państwo w uzasadnieniu piszecie, że ubolewacie nad słabą jakością służby zagranicznej i dyplomatycznej. Jeśli zostawimy ten przepis, osoba, która będzie na kierowniczym stanowisku, będzie musiała znać jeden język obcy. Gdzie tu jest dbałość o standardy i jakość kadry kierowniczej? Uważam, że ten przepis należy zmienić. Jeśli go państwo zostawicie, to należy zmienić uzasadnienie, bo przeczycie sami sobie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej głosów nie widzę.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 8 zgłoszonej przez pana posła? (11) Kto jest przeciw? (21) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji. Głosujemy zmianę nr 17.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 17? (22) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przyjęliśmy zmianę nr 17.

Przechodzimy do zmiany nr 18. Czy są uwagi do zmiany nr 18? Nie widzę. Zmiana nr 18 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 19? Przyjęliśmy zmianę nr 19.

Czy są uwagi do zmiany nr 20? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę nr 20.

Przechodzimy do zmiany nr 21. Czy są uwagi? Nie widzę. Zmiana nr 21 została przyjęta.

Przechodzimy do art. 1a. Czy są uwagi do art. 1a? Nie ma uwag, art. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Czy do zdania wstępnego w art. 2 są uwagi? Nie widzę.

Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie widzę. Zmiana nr 1 została przyjęta.

Czy do zmiany nr 1a są uwagi? Zmiana nr 1a została przyjęta.

Czy do zmiany nr 2 są uwagi? Nie widzę. Zmiana nr 2 została przyjęta.

Czy do zmiany nr 2a są uwagi? Nie widzę. Zmiana nr 2a została przyjęta.

Czy do zmiany nr 3 są uwagi? Przyjęliśmy zmianę nr 3.

Przechodzimy do art. 2a. Czy do art. 2a są uwagi? Nie widzę, art. 2a został przyjęty.

Czy do art. 3 są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Państwo, przyjmując wczoraj poprawkę pani poseł Gosiewskiej, przyjęli art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli już nie musimy go rozpatrywać.

Czy są uwagi do art. 3a? Nie widzę, art. 3a został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Zanim państwo rozpatrzą art. 4, mamy propozycję poprawki polegającej na dodaniu art. 3b. Państwo powołują nowy organ, który ma pewne kompetencje. Państwo chcą, żeby bez zaopiniowania przez ten organ nie można było dokonać przeglądu kadr. Powinni państwo dodać przepis, który określa, kto i w jakim terminie po raz pierwszy zwołuje posiedzenie Rady. Dlatego mamy propozycję, aby dodać art. 3b w brzmieniu:

„3b. Minister właściwy do spraw zagranicznych zwołuje pierwsze posiedzenie Rady Służby Zagranicznej w terminie siedmiu dni od dnia powołania ostatniego członka Rady".

Skoro Sejm, Senat i prezydent mają dokonywać wyboru członków Rady Służby Zagranicznej, to państwo muszą mieć świadomość, że trzeba przygotować nowelizację regulaminu Sejmu, która da taką kompetencję Sejmowi. Muszą państwo również przewidzieć pewne terminy. To wszystko musi odbyć się w jakiejś sekwencji czasowej. Na razie proponujemy tylko art. 3b. Ewentualnie do zastanowienia jest, czy nie istnieje potrzeba dodania dalej idących przepisów, które mogłyby być dodane w drugim czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca przejmuje tę poprawkę?

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Tak, oczywiście. Już ją podpisałam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy ze strony Komisji są uwagi do zgłoszonej poprawki? Nie widzę, zatem poprawka została przyjęta jako art. 3b.

Czy do art. 4 są uwagi?

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę i pytanie. Nie ukrywamy, że w trybie roboczym porozumiewaliśmy się z MSZ. Państwo w art. 6 mówią o dokumentach, jakie należało złożyć przez osoby wymienione w tym przepisie. Natomiast art. 4 posługuje się kategorią oświadczeń. Wydaje się, że powinna być użyta również kategoria dokumentu, bowiem może chodzić również o deklaracje dotyczące pracy lub służby w organach bezpieczeństwa.

Poprosimy MSZ o potwierdzenie, czy nie należało skorelować brzmienia art. 4 z art. 6. W art. 4 wyraz „oświadczenie" należałoby zastąpić wyrazem „dokumenty".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda, panie ministrze? Tak.

Ze strony pani przewodniczącej również. Pani poseł przejmuje tę poprawkę? Traktujemy to jako poprawkę merytoryczną, pani mecenas?

Legislator Urszula Sęk:

Tak. Napiszemy stosowną poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne? (25) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta. Głosujemy art. 4.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 4? (25) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Art. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Nie widzę, art. 5 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 6? Nie widzę, art. 6 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 7? Proszę bardzo, pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To jest poprawka nr 10, polegająca na skreśleniu art. 7, a w konsekwencji art. 8, 9 i 10.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, jesteście państwo niepoprawni. Po raz kolejny proszę o wyciszenie rozmów. Jesteśmy blisko zakończenia prac. Dajmy posłowi przedstawić poprawkę. Szanujmy się nawzajem.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Art. 7 oddaje istotę problemu. Ustawa nie powinna się nazywać ustawą o służbie zagranicznej, tylko ustawą o zwolnieniu grupowym. O to tak naprawdę w tej ustawie chodzi. Pragnę przypomnieć, że 3664 osoby, które są obecnie zatrudnione w służbie zagranicznej, tracą pracę. Nie wiadomo, na jakich warunkach będą na nowo zatrudnione. Będzie to czysta arbitralność i uznaniowość ministra. Nowe warunki pracy i płacy nie są bliżej sprecyzowane. Minister nie kieruje się ani oceną pracy, ani kompetencjami. Nie zastanawia się nad tym, jaki kto ma dorobek zawodowy. Nie przedstawia i nie analizuje fachowców pod kątem ich przydatności.

Przy okazji, wprowadzając ten artykuł, naruszacie państwo artykuły konstytucji – art. 2 Konstytucji RP, czyli zasadę zaufania obywatela do państwa i prawa, art. 24 dotyczący ochrony pracy, art. 45 dotyczący prawa do sądu. Każdy z pracowników może przecież odwołać się do sądu. Po wejściu w życie tego przepisu nie będzie miał takiej możliwości. Naruszony jest także art. 32 Konstytucji RP, który mówi o zakazie dyskryminacji w stosunkach pracy.

Wprowadzając ten zapis, nie robicie nic innego, jak paraliżujecie służbę zagraniczną, destabilizujecie ją. Apeluję do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby na tym etapie jeszcze się opamiętać i zagłosować za naszą poprawką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan przedstawiciel związków zawodowych.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Proszę o głos, panie przewodniczący, w trybie art. 42 ust. 1 Regulaminu Sejmu. Zdzisław Raczyński. Jestem urzędnikiem MSZ. Uczestniczę w pracach Wysokich Komisji jako ekspert delegowany przez Komisję Krajową „Solidarności". Z wczorajszej relacji o posiedzeniach podkomisji i z debaty na posiedzeniu Komisji wynikałoby, że „Solidarność" swoimi krytycznymi ocenami o przeszłym funkcjonowaniu MSZ popiera projekt ustawy, a pracownicy MSZ niemalże z radosną niecierpliwością oczekują wdrożenia tej ustawy. To nie do końca tak, a żeby być precyzyjnym – zupełnie nie tak.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" uchwałą z 11 kwietnia jednoznacznie wydało negatywną ocenę tego projektu ustawy. Obok sprzeczności z artykułami konstytucji, które wymienił przed chwilą pan poseł, trzeba jeszcze dodać sprzeczność z art. 10 i art. 65, a także z co najmniej dwiema konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz z innymi międzynarodowymi zobowiązaniami RP.

Atmosfera w MSZ, jak wynika z sondaży, które wykonaliśmy, jest niewspółmiernie bardziej dramatyczna i gorsza, niż ta, o której wspominała pani poseł Gosiewska.

To prawda – były uchybienia w pracy ministerstwa. Od czasu, kiedy przestaliśmy palić ludzi myślących inaczej na stosach, i skoro przestaliśmy leczyć katar puszczaniem krwi…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Skoro jest hałas, proszę zamknąć drzwi. Proszę kontynuować. Panowie posłowie, proszę usiąść i nie przeszkadzać.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Chciałbym powołać się też na wrześniową uchwałę Krajowej Sekcji Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej, która w piśmie przesłanym zarówno do pana prezydenta, jak i przewodniczącego naszego związku Piotra Dudy wskazała, że wszelkie formy obchodzenia prawa poprzez zwolnienia grupowe są dla NSZZ „Solidarność" nie do zaakceptowania. Na posiedzeniu prezydium Komisji Krajowej otrzymaliśmy zapewnienie od pana przewodniczącego, że art. 7 jest czerwoną linią, której związek zawodowy nie pozwoli przekroczyć i wszelkimi możliwymi, zgodnymi z prawem metodami związek zawodowy będzie protestował przeciwko przyjęciu i wdrożeniu tej ustawy.

Z własnego doświadczenia powiem, że przyjęcie takiego rozwiązania faktycznie oznacza budowę nowej służby zagranicznej. Będzie potrzeba kilkunastu lat, nim ona osiągnie wydolność do sprostania tym zadaniom, które obecnie stoją w bardzo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej przed naszym krajem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (N):

Bardzo dziękuję. Sądząc po reakcjach posłów Prawa i Sprawiedliwości, rozumiem, że państwo potrzebowaliście całej tej ustawy tylko po to, żeby przyjąć ten jeden artykuł. Chyba byłoby uczciwiej, gdybyście powiedzieli to wprost, że tę ustawę chcecie „przepchnąć" przez parlament, żeby zrobić bolszewicką czystkę w służbie zagranicznej. W ciągu dwóch lat państwa rządów byliście w stanie doprowadzić całkiem sprawnie funkcjonującą przez 27 lat polską dyplomację do takiego stanu, że nie potrafi przeprowadzić dużych projektów, np. wyborów na przewodniczącego Rady Europejskiej, i przegrywa z kretesem. Nawet małych projektów nie jest stanie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, każdy może zabrać głos. Proszę zaczekać na swoją kolejność.

Poseł Adam Szłapka (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nawet małych projektów polska dyplomacja pod rządami PiS nie jest w stanie przeprowadzić. Nie potrafi dokonać korekty wywiadu ministra Waszczykowskiego, żeby się nie kompromitował, kiedy opowiada różne bzdury o cyklistach i wegetarianizmie. Doprowadziwszy polską dyplomację do takiego stanu, chcecie pogrążyć ją zupełnie i wyrzucić wszystkich pracowników służby zagranicznej, którzy pracowali bardzo rzetelnie przez 27 lat. Oczywiście były błędy. Zawsze się ona zdarzają. Można było zgadzać się z polityką zagraniczną poszczególnych rządów bądź nie, natomiast dyplomacja była sprawnie funkcjonująca. Przyjmujecie tę ustawę tylko po to, żeby wyrzucić wszystkich.

Panie pośle, pan mówi o państwie teoretycznym. Rozumiem, że pan za państwo teoretyczne uważa to, które pana odznaczyło Brązowym Krzyżem Zasługi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę panów, bez wzajemnych złośliwości.

Poseł Adam Szłapka (N):

Panie pośle, pan prokurator Piotrowicz pozwala sobie na złośliwości wobec mnie, więc mu odpowiadam. Jego odznaczył Jaruzelski za pracę w stanie wojennym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, do meritum.

Poseł Adam Szłapka (N):

Potrzebowaliście państwo tej ustawy, żeby wyrzucić wszystkich pracowników służby zagranicznej i przyjąć swoich. Jeśli w ciągu dwóch lat doprowadziliście do tego, że nie jest w stanie zrobić korekty artykułu ministra, to nie wyobrażam sobie, jakich ludzi chcecie zatrudnić w dyplomacji. Rozumiem, że chcecie zostawić tylko tych, którym połamiecie kręgosłupy, a wyrzucić tych, którzy myślą niezależnie. Powiedzcie wprost, że o to chodzi w tej ustawie. Chodzi o bolszewicką czystkę Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo krótko. Jeśli chodzi o „Solidarność" i tzw. zwolnienia grupowe, powołał się pan na swoje doświadczenie. Chciałbym zapytać, z jakiego wykształcenia wynika to doświadczenie. Gdzie kończył pan szkołę i jaką?

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Panie pośle, dwukrotnie stawałem przez Wysoką Komisją jako kandydat na ambasadora RP, otrzymując nominację z rąk kolejnych prezydentów, w tym prezydenta Kaczyńskiego. Dyplomy mam dwa – Uniwersytetu Warszawskiego, MGIMO oraz amerykańskiego college'u marynarki wojennej. To jest moje wykształcenie.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Może pan rozwinąć skrót?

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Przepraszam? Moskiewski Instytut Stosunków Międzynarodowych.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Gdzie?

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Powiedziałem.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Moskiewski, jeśli ktoś nie dosłyszał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Jedna z najlepszych tego rodzaju instytucji na świecie.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Na pewno pan docenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Tarczyński, nie prowadzi pan posiedzenia. Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym zwrócić uwagę na pewien praktyczny aspekt i konsekwencje przyjęcia tego przepisu. Podzielam stanowisko moich poprzedników, którzy od strony formalno-prawnej mówili, jak potraktowaliście państwo polską dyplomację. Polscy dyplomaci pracujący w służbie zagranicznej to polscy patrioci. To nie są zdrajcy, zaprzańcy, tylko ludzie, którzy skutecznie realizują cele nakreślane przez Radę Ministrów w zakresie polityki zagranicznej. Reprezentują Polskę na całym świecie i są autorami największych polskich sukcesów dyplomatycznych, z wejściem Polski do NATO i Unii Europejskiej włącznie.

Chcę podkreślić fakt, że ponad 90% członków służby zagranicznej to ludzie zatrudnieni po roku 1990. W zdecydowanej większości są 40-latkami lub są młodsi. Chcę zwrócić uwagę na praktyczną konsekwencję przyjęcia tych przepisów. Znamy te regulacje. Pracowników agencji rolnych potraktowaliście dokładnie tak samo. To znaczy stworzyliście przepis o półrocznym okresie. Tylko w tym przypadku nie mamy do czynienia, z całym szacunkiem, z agencjami rolnymi, lecz z polskimi dyplomatami, którzy pracują

na całym świecie – od Vancouver po Władywostok, od Sztokholmu po Oakland. Służby wywiadowcze na całym świecie również wiedzą, jaką przyjmujecie państwo ustawę. Stawiacie państwo ludzi, którzy służą Polsce i którzy pracują dla Polski, w sytuacji takiej, że przez pół roku nie będą wiedzieć, co z nimi zrobicie. Praktyczny wymiar jest taki, że państwo sami prosicie się o to, żeby służby wywiadowcze całego świata penetrowały polskie służby zagraniczne, które nie wiedzą, co za chwilę się z nimi stanie.

To jest praktyczny wymiar państwa działania. To jest urwanie polskiej dyplomacji rąk, obcięcie uszu i wydłubanie oczu. Nie śmiejcie się, proszę, bo nie mówię o nie wiadomo jakich interesach, tylko o państwie polskim. Nie śmiejcie się, proszę. To są ludzie, których wy też znacie. Ludzie, którzy prowadzą politykę zagraniczną Polski. Jeśli jesteście członkami Komisji Spraw Zagranicznych, to bywacie w polskich ambasadach, pracujecie na forum międzynarodowym, znacie tych ludzi. Wy ich wszystkich traktujecie nie jak bolszewicy. Bolszewicy byli zbyt mądrzy. Nie wyrzucili wszystkich carskich dyplomatów. Przejęli carską dyplomację, bo byli zbyt mądrzy, by wydłubać sobie oczy i urwać ręce.

Weźcie to pod uwagę. Mówimy o wolnej Polsce. Rewolucja w Polsce dokonała się w 1989 r., a nie w 2015 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Jakbyście nie starali się zakłamać rzeczywistości, nie dacie rady tego zrobić. Prawdziwe demolowanie polskiej dyplomacji miało miejsce za rządów PO – PSL, kiedy zlikwidowano 39 polskich placówek zagranicznych na świecie. Czemu to miało służyć? To była tylko i wyłącznie demolka polskiej służby zagranicznej. Za ministrowania pana Sikorskiego zwolniono z pracy ok. 300 osób, tylko akurat nie tych prawie 100 współpracowników służb PRL, którzy pozostają w służbie zagranicznej. Czy to nie jest wielkie zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, że oni jeszcze tam są? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeśli można, jedno pytanie do pani przewodniczącej. Czy z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i budowania relacji z naszym najważniejszym partnerem zagranicznym, jakim są Niemcy, uważacie państwo, że słuszne jest, aby na czele placówki stała osoba o pseudonimie TW Wolfgang?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan się zgłasza. Proszę bardzo, oddaję panu głos.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Pozwolę sobie na podanie pewnych informacji, tym bardziej że padły dane nieprawdziwe, które dyskredytują mój związek zawodowy i osobiście mojego poprzednika. Nie jest prawdą, jakoby w 2012 r. zwolniono 300 osób z MSZ. Zlikwidowano 300 etatów, w większości martwych. Z MSZ rozstało się 58 osób, a faktycznie 12. Pozostałe otrzymały propozycje, jako pracownicy kontraktowi, pracy za granicą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, proszę się zgłaszać do głosu, a nie komentować.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

Przepraszam, mówię w imieniu związków zawodowych. W tej sprawie mój poprzednik zawarł porozumienie z dyrektorem generalnym i większość naszych postulatów została uwzględniona.

Ponieważ pytanie pana posła Tarczyńskiego było ad personam, pozwolę sobie na pewną uwagę. Wykorzystajmy tę okazję do dedemonizacji Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych. W ministerstwie pracuje…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dajcie państwo powiedzieć.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Służby Zagranicznej Zdzisław Raczyński:

W ministerstwie pracują obecnie 53 osoby z dyplomem tej uczelni, czyli 1% wszystkich pracowników zatrudnionych w MSZ. Jednocześnie 60% polskich dyplomatów, którzy pełnią funkcje ambasadorów Unii Europejskiej, czyli to nie są nominaci, tylko wcześniej przeszli mordercze egzaminy, to absolwenci MGIMO. Co więcej, absolwenci tej uczelni pełnili funkcje np. zastępcy sekretarza generalnego NATO. Popieraliśmy absolwentkę tego instytutu przeciwko Portugalczykowi. Na świecie – wiem z własnego doświadczenia – dyplom tej uczelni jest uznawany przez naszych zachodnich partnerów jako rękojmia fachowości.

Rozumiem, skąd biorą się zastrzeżenia do absolwentów tej uczelni. W ustawie mowa jest o znajomości jednego języka obcego. Każdy z absolwentów tej uczelni mówi przynajmniej trzema języka. Zna w stopniu unikatowym przynajmniej dwa regiony – specjalizacji i kraju, w którym kończy studia. Posłowie Komisji Spraw Zagranicznych znają doskonale nazwiska – Fedorowicz, Wińczak, Wojtara. To moi przyjaciele, koledzy, doskonali fachowcy w swoich dziedzinach. Wszyscy byli absolwentami MGIMO. Wszyscy zginęli lub zmarli podczas pełnienia funkcji. W Libii, w Anglii, pod Smoleńskiem – osobisty tłumacz pana prezydenta.

Naprawdę proszę nie używać tego niemoralnego argumentu jako uzasadnienia do zwolnienia 3600 pracowników MSZ. To po prostu się nie godzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Podczas dzisiejszego posiedzenia padło to słowo i myślę, że trzeba je w tym momencie przywołać. Zdrada dyplomatyczna. Chcę zapytać, kto jest autorem tego projektu ustawy? Z całą pewnością ten projekt wyczerpuje pojęcie zdrady dyplomatycznej. Na progu nowych negocjacji budżetu Unii Europejskiej, kluczowych dla polskiej przyszłości, wobec bezprecedensowego zagrożenia ze Wschodu i z Południa, podejmujemy decyzję, to znaczy wy podejmujecie decyzję, wy – Prawo i Sprawiedliwość podejmujecie decyzję o likwidacji polskiej dyplomacji, o zwolnieniu wszystkich dyplomatów. To jest decyzja, którą trzeba nazwać z imienia. To jest zdrada dyplomatyczna. To jest działalność, która przejdzie do historii państwa polskiego jako przykład szkodzenia jego interesom.

Macie wszystkie instrumenty polityczne, by kreować zatrudnienie w służbie dyplomatycznej, by kreować jej kierunki. Nic was w tym nie ogranicza. Co wam zawinili polscy dyplomaci, którzy w ciągu tych 27 lat wprowadzili Polskę do Unii Europejskiej, do NATO, którzy wynegocjowali miliardy na rozwój naszego kraju, żebyście wobec tej grupy zawodowej jako jedynej w Polsce zastosowali zbiorową odpowiedzialność i metodę totalnej czystki?

Nie możemy się na to zgodzić i panie…Nie, nie będę pana z nazwiska wymieniał. Do wszystkich posłów Prawa i sprawiedliwości chcę zaapelować o odrobinę refleksji w duchu odpowiedzialności za państwo. To nie jest błaha sprawa. Nie dość, że państwo wszystkich zwalniacie, to ponieważ nie macie zaufania do własnego ministra, to ustanawiacie komisję weryfikacyjną, która będzie analizować dane personalne osób, z którymi ma być przedłużane zatrudnienie, albo które mają być przyjmowane do służby. To jest niesłychanie szkodliwe działanie z punktu widzenia państwa. Musicie państwo spojrzeć na to w sposób, który przynależy posłowi RP. Nie możemy zgodzić się na to. Nie możemy przyjąć tych argumentów wobec ogromu ryzyka i strat, które ta ustawa przyniesie.

Mamy obiektywnie niesłychanie trudną sytuację w polityce zagranicznej, a tym krokiem wystawiacie nas państwo na ryzyko, którego nie sposób nawet oszacować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi Tyszkiewiczowi za tę płomienną mowę, która współgra z płomienną obroną Moskiewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych kształcącego kadry dyplomatyczne. To jest istota rzeczy. To jest istota tego sporu. Ustawa zmierza do tego, żeby zbudować służbę dyplomatyczną suwerennego państwa i ma wyeliminować wszystkie niepokojące, zatrważające, niekiedy dramatyczne, jak w przypadku wspomnianej katastrofy w Smoleńsku, okoliczności zdradzające, że służba dyplomatyczna po 1989 r. nie zawsze działała jak służba dyplomatyczna suwerennego państwa. Również ze względu na to, że nigdy nie dotknęła jej wymiana kadr po okresie PRL.

Bardzo się cieszę, że Platforma Obywatelska tak płomiennie pokazuje, czego broni, bo broni właśnie spadku po PRL. Cieszę się, że usłyszeliśmy tę płomienną mowę w obronie MGIMO, bo to pokazuje stan świadomości w budynku MSZ. Mamy absolutną jasność, jak wygląda spór polityczny dotyczący reformy MSZ i o co tak naprawdę chodzi. Chapeau bas. Państwo bronicie spadku po PRL, spadku po komunizmie w polskiej dyplomacji. Robicie to w sposób rozpisany na wiele głosów, w sposób niekiedy agresywny.

Bardzo panu Tyszkiewiczowi i panu z „Solidarności", absolwentowi MGIMO, dziękuję za te głosy, bo one pokazują dokładnie stan konfliktu. O to chodzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan przewodniczący Grzegorz Schetyna.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo bym prosił, także panią poseł Lichocką, żeby nie mówić za nas. To, co pani robi, co robicie, jest intelektualnie nieuczciwe. Tak po prostu nie można robić. Zostaliśmy wybrani, mamy taki sam mandat poselski. Głosowali na nas Polacy. Mamy takie same prawa. Proszę nie mówić, że bronimy MGIMO. Nie ma pani prawa tak mówić do posła Tyszkiewicza. Proszę mi nie przeszkadzać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę mi nie odbierać prawa do wypowiadania się.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę mi nie przeszkadzać. Rozumie pani to? Rozumie pani, co do pani mówię? Proszę mi nie przeszkadzać. Ja mam teraz głos.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja sobie nie życzę, żeby pan mi mówił…

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To mnie nie interesuje. Panie przewodniczący, zareaguje pan?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę się liczyć ze słowami, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Apeluję, że każdy może zabrać głos ad vocem, jeśli ma swoje zdanie. Dajmy się wypowiedzieć panu przewodniczącemu. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Chcę stanąć w obronie wartości i przyzwoitości – takiej elementarnej, ludzkiej. Mówi pani do ludzi, którzy wiele miesięcy przesiedzieli w więzieniu, byli w opozycji demokratycznej. Mówi pani do Roberta Tyszkiewicza, który ma wielką kartę historii walki w podziemiu komunistycznym. To jest nieprzyzwoite, co robicie. Dlatego chcę bardzo wyraźnie powiedzieć – to jest obrzydliwe. Mówię to do pani i do was wszystkich. Nie wpiszecie nas w scenariusz…

Proszę mi nie przeszkadzać. Nie wpiszecie nas w scenariusz podziału, że ktoś broni MGIMO i że rzekomo robią to ludzie, od których powinniście się uczyć historii stanu wojennego. To bardzo wyraźnie wam chcę powiedzieć. Bronimy przyzwoitości, przytom-

ności, polskiej racji stanu. Chcecie zniszczyć polską dyplomację. Chcecie wyrzucać absolwentów MGIMO? To proszę wyrzucać. Nie niszczcie przy okazji polskiej dyplomacji. Nie macie prawa tego robić. Za to zapłacicie polityczną cenę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Grzegorz Długi, proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani poseł mówiła, że to jest spór polityczny. To jest spór personalny, nie polityczny. Wydaje mi się, że wszyscy tu zebrani mamy podobny ogląd na interes Polski. Wszyscy chyba kochamy ten kraj, który teraz niepotrzebnie angażujemy w taki konflikt.

Do czego zmierzam? Żebyśmy obniżyli poziom emocjonalności dyskusji i zastanowili się nad innymi rozwiązaniami. Proponowane rozwiązanie jest zmianą, o której Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że jest możliwa w sytuacji zmiany ustrojowej. Nie mamy zmian ustrojowych, a na pewno nie w MSZ. Przed MSZ stoją poważne zadania. Ministerstwo musi dać sobie radę z naszym członkostwem w Radzie Bezpieczeństwa. Jest to okazja, aby wiele dobrych rzeczy zrobić, ale do tego potrzebne są kadry. Tymczasem stosujemy mechanizm prawny powodujący, że osoby, które normalnie są chronione przez prawo, np. szefowie i członkowie związków, osoby w wieku przedemerytalnym, kobiety w ciąży, przestają być chronione. Wykorzystujemy mechanizm prawny, który jest stosowany do spraw nadzwyczajnych, aby użyć go do sprawy zwyczajnej. Nie odbieram władzy prawa do zmian personalnych. Jeśli obecny rząd chce kształtować kadry w sposób właściwy ze swojego punktu widzenia, ma do tego prawo. Sądzę, że opozycja totalna też jest w stanie to przyznać. Przypominam, że Platforma Obywatelska z MSZ zwolniła kilkaset osób, trzysta czy czterysta. Dobrze, Platforma nikogo nie zwolniła, tylko przyjmowała.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Pana posła nie było, kiedy sprawa została wyjaśniona.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Pan nie ma głosu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie pośle, zanim pan mnie pobije…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, Tomasz Lenz. Może pan zabrać głos po wypowiedzi pana posła Długiego. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo się boję posła Lenza, bo jest duży i potrafi bić. Do czego zmierzam. Chciałbym, żebyśmy jednak przerwali prace nad ustawą i zaczęli myśleć o zmianach kadrowych w sposób rozsądny, bo one na pewno są potrzebne. Nie możemy wylewać dziecka z kąpielą. Naprawdę nie ma to sensu. Stan niepewności w MSZ nie pomaga. Zmiany personalne muszą nastąpić. Co do tego pełna zgoda. Nasz ruch w pełni zgadza się z tym, że nowa polityka wymaga nowych ludzi, ale nie wszystkich ludzi. Nowa polityka wymaga ludzi stabilnych.

Jeszcze jedno tytułem przestrogi. Jeśli taki instrument jest stosowany dzisiaj, to za jakiś czas nastąpi kolejna zmiana władzy i ten sam instrument będzie zastosowany. Będziemy nawzajem wycinali sobie kadry i zostaną z tego zgliszcza. Zacznijmy rozmawiać o tym, jak wzmocnić naszą służbę zagraniczna, a nie w jaki sposób ją dookoła zmieniać, bo zapętlimy się w tej gonitwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie będę się odnosić do wielu wypowiedzi często kłamliwych, szalonych, które padały. Chciałabym powiedzieć jedno. Ponieważ jest transmisja w Internecie, będą relacje w mediach, chciałam zwrócić się do pracowników MSZ, którzy może pod

wpływem tych szaleńczych wypowiedzi po prostu boją się o swoją przyszłość. Nie, szanowni państwo, osoby, które nie współpracowały ze służbami PRL, osoby, które nie kończyły uczelni, która im zepsuła mózg i zmieniła myślenie, uczelni moskiewskiej MGIMO, osoby, które pracowały z przekonaniem na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nadal chcą pracować, nie mają się czego obawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, przechodzimy do głosowania poprawki nr 10. Poprawka dotyczy skreślenia art. 7, 8, 9 i 10.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (10) Kto jest przeciw? (23) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości.

Głosujemy art. 7. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 7? (22) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Art. 7 został przyjęty.

Proszę państwa, nie jestem w stanie prowadzić głosowania, jeżeli państwo dyskutujecie między sobą. Za chwile posiedzenie się skończy. Wyjdziecie do kuluarów. Będziecie mogli na korytarzu kontynuować dialog.

Głosujemy art. 8. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 8? (22) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Art. 8 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 8a. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. W dniu wczorajszym otrzymaliście państwo naszą poprawkę nr 4, którą w tej chwili zgłaszam. Chodzi o dodanie art. 8a:

„8a. Stopnie dyplomatyczne nadane przed wejściem w życie ustawy wygasają w terminie 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie”.

Proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Chciałbym, żeby wnioskodawcy wyjaśnili dokładnie, o co chodzi. Nadawanie stopni dyplomatycznych jest jednak pewną procedura i to dość skomplikowaną i świadectwem ciągłości państwa. Czy to oznacza, że wszyscy, którzy uzyskali… Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, ile można apelować o to, żebyście państwo wyciszyli rozmowy. To znakomicie przyspieszy prace Komisji.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

To ważna sprawa, a dowiadujemy się o tym w trybie nagłym. Czy to oznacza, że wszystkie stopnie, które uzyskali wszyscy dyplomaci polscy na przestrzeni lat – rozumiem, że ostatnich 27 lat – zostaną unieważnione? Ktoś, kto uzyskał dyplom, kto podchodził do egzaminów, kto pracował lata, bo żeby uzyskać stopnie dyplomatyczne trzeba wykazać się odpowiednim stażem pracy, straci swoje uprawnienia. Czy ta poprawka oznacza, że wszyscy stracą wszystkie stopnie dyplomatyczne? Czy do tego zmierza ta poprawka?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Panie przewodniczący, wczoraj do tej poprawki dołączono również opinię Biura Analiz Sejmowych, z której jasno wynika, że ten punkt narusza artykuły konstytucji. Pani poseł, mogę zaraz pani zacytować, co jest napisane w tej opinii. Narusza również artykuły Kodeksu pracy – art. 38, 39 i 41. Chciałbym zapytać, czy posłowie, którzy za chwilę będą głosować, mają świadomość tego, że opinia BAS przeczy poprawce, którą pani poseł zgłasza?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Szanowni państwo, ta poprawka pokazuje, że nie tylko idea likwidacyjna, weryfikacyjna upartyjnienia na wzór rosyjski polskiego MSZ poprzez wprowadzenie tam na stałe bezpośredniego ciała partyjnego przyświeca autorom tej zmiany, ale także mamy do czynienia z ideą zemsty. Rozumiem, że można generała zwolnić ze służby, ale w tym przypadku jest idea, żeby generała zdegradować.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Wszystkich generałów.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dokładnie wszystkich. Wszyscy stają się w wojsku szeregowcami.

Przyznam państwu, że takiego rewanżyzmu, takiej ideologii odwetu na polskiej dyplomacji nikt o zdrowych zmysłach – a mam przekonanie, że w PiS jest wielu polityków o zdrowych zmysłach – nie może poprzeć. To jest stosowanie ślepego odwetu, zemsty na grupie, o której przed chwilą pani Gosiewska powiedziała, że ci, którzy dobrze służyli Polsce, nie mają się czego obawiać. W następnej poprawce mówi pani, że wszystkim odbieramy stopnie dyplomatyczne. No wygasają…

Apeluję o wycofanie tej poprawki. Uważam ją za wyjątkowo… Nie mówię już o rezonansie międzynarodowym takiej decyzji. To jest upokarzanie wizerunku własnego państwa. Proszę tego nie robić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Mam wniosek formalny, panie przewodniczący, o 5 minut przerwy dla Klubu Parlamentarnego PiS. Siedzę na końcu sali. Obok mnie słynący z etycznego zachowania pan prokurator Piotrowicz, zawsze sumiennie dbający o kulturę, pani poseł Pawłowicz... Mamy tu do czynienia z knajackim językiem, z obrażaniem dziennikarzy, ze słownictwem, które nie ma nic wspólnego ze słownictwem parlamentarnym. Jeżeli pan przewodniczący nie spowoduje, że będziemy cokolwiek słyszeć, bo mamy harmider, to praca w Komisji przestaje mieć, przynajmniej w naszej części sali, sens. Apeluję do pana przewodniczącego, by poskromił paru posłów. Nie będę ich wymieniał z nazwiska.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Po prostu siedź cicho i…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, przechodzimy do głosowania. Jest wniosek o przerwę. Kto z państwa jest za zarządzeniem 5-minutowej przerwy? (10) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek o przerwę nie uzyskał akceptacji. Pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Szanowni państwo, skoro już wyjaśniliśmy, że chodzi o to, o czym myślałem, to chciałbym zapytać, co by się stało, gdyby Komisja Zdrowia przegłosowała, że wszyscy lekarze w Polsce tracą wszystkie uprawnienia. Czy potraktowalibyśmy to jako działanie odpowiedzialne i mądre? Gdybyśmy byli na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i posłowie przegłosowaliby, że nauczyciele tracą wszystkie uprawnienia, które nabywali latami, czy uznalibyśmy to za mądre?

Szanowni państwo, apeluję o rozsądek. Unieważniamy uprawnienia, które nadało państwo polskie i to robimy z urzędu każdemu. To jest brak jakiejkolwiek odpowiedzialności. Powiedzenie, że to jest brak odpowiedzialności, to jest nic nie powiedzieć. Instytucje państwa rządzą się skomplikowanymi mechanizmami. Właśnie dlatego zmian należy dokonywać w sposób racjonalny, delikatny, umiejętny. Nie da się za pomocą śrubokręta zarządzać państwem. Potrzebne są delikatniejsze instrumenty.

Apelujemy o rozsądek. Przepraszam, ale każecie nam głosować rozwiązania, które urągają elementarnej odpowiedzialności. To urąga powadze tej instytucji, powadze Sejmu, urąga powadze pełnienia funkcji posła. Unieważnienie uprawnień, które nabyli kompetentni ludzie i które nadało państwo polskie. Państwo polskie, nie MGIMO, pani poseł Gosiewska. Państwo, które również pani dyplomy nadało. I co? Jak ktoś przyjdzie i je unieważni, to pani straci kompetencje tego samego dnia? Kto nada? W ciągu tygodnia nadacie? Pamiętacie docentów marcowych? To jest dokładnie to samo. Czym wy się różnicie od Gomułki? Ludzie, naprawdę odrobinę powagi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie drzyj się tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, na temat poprawki, proszę, a nie ad personam.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Przepraszam. To nie jest na temat poprawki?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan dziesięć razy powtórzył to samo zdanie.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Ale ono jest prawdziwe. Panie przewodniczący, jestem zdumiony, czym się zajmujemy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy możemy wysłuchać uwag Biura Legislacyjnego?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Oczywiście. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zabranie głosu.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę stricte redakcyjną. Jest to propozycja, żeby wyrazy „przed wejściem w życie" zastąpić wyrazami „przed dniem wejścia w życie". Potraktujmy to jako korektę adiustacyjną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Przechodzimy do głosowania art. 8a z poprawką Biura Legislacyjnego.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 8a? (21) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Art. 8a został przyjęty.

Przechodzimy do głosowania art. 9. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 9? (21) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Art. 9 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 10. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 10? (21) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Art. 10 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 11? Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Chcę zwrócić państwa uwagę na fakt, że artykuł ten dotyczy terminu wejścia w życie ustawy. W pkt 1 jest przewidziana data dzienna. Punkt, który ma wejść z dniem 1 stycznia, dotyczy urlopu dodatkowego. W naszym przekonaniu nie ma konieczności, żeby była to data dzienna. Kwestia jest do państwa rozwagi. Nie wiadomo, jak się ułoży proces legislacyjny. Istotne, żeby nie było tak, iż ustawa do dnia 1 stycznia jeszcze nie będzie uchwalona, a pozostanie nam ten wyjątek, który wejdzie w życie.

Jeśli państwo by dzisiaj pozostawili przepis w takim brzmieniu, to ewentualnie należy rozważyć, czy w drugim czytaniu nie zgłosić poprawki skreślającej pkt 1, gdybyśmy wiedzieli, że państwo nie zdążą uchwalić ustawy przed dniem 1 stycznia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Poprosiłabym o stanowisko MSZ. Czy są jakieś powody, które powinniśmy poznać, aby ta część ustawy weszła w życie 1 stycznia? Jeśli nie, to po prostu zrezygnowalibyśmy z tego przepisu.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziedziczak:

To jest związane z budżetem. Jeśli państwo nie widzą takiej konieczności, to nie musi być tego zapisu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej sytuacji wykreślilibyśmy pkt 1 w art. 12. Traktujemy to jako poprawkę, którą przejmuje pani przewodnicząca.

Głosujemy art. 12. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 12 z tą poprawką? (21) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Przyjęliśmy art. 12.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy w całości? (20) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Przyjęliśmy projekt ustawy.

Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą była pani poseł Gosiewska. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma. Pani poseł będzie sprawozdawcą Komisji.

Bardzo państwu dziękuję za pracę w dniu dzisiejszym. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.